HG
3729
P62D45
1811a
c.1
ROBA

Presented to the

LIBRARY *of the*

UNIVERSITY OF TORONTO

by

John Stanley

PROIEKTU JWgo [illegible]

PREZESSA SĄDU APELLACYYNEGO XIĘSTWA

WARSZAWSKIEGO,

pod Tytułem

Proiekt utworzenia Systematu Kredytowego, wcelu umorzenia Długów Prywatnych, ciążących Dobra Ziemskie w Xięstwie Warszawskim, wydrukowany

w WARSZAWIE w MIESIĄCU MARCU 1811 Roku,

ROZBIOR

NA WEZWANIE OBYWATELI DEPARTAMENTU KRAKOWSKIEGO

przez

J. SEBASTYANA DEMBOWSKIEGO

ZROBIONY

w Miesiącu Październiku 1811 Roku.

LIBRARY
SEP 26 1991
UNIVERSITY OF TORONTO

ROZBIOR

W siedm Miesięcy dopiero po wydaniu *Proiektu utworzenia Syſtemmatu kredytowego* przez Autora pisma tegoż w Warszawie, doszedł mnie on w miesiącu Październiku, poprzedzony powszechnem nieukontentowaniem i narzekaniem. Głos obrażoney Ludzkości, iedynie wskazał mnie Jey obronę: przeiął umysł móy prawdzie oddawna poświęcony; i mężnie przeciw prywacie, dobro powszechne przedstawić mnie ośmiela, wsposobie Rozbiorowym; a życzeniem Obywateli Departamentu powodowany, nie lękam się bynaymniey zagrożenia Autora nacechowaniem w opinii publiczney; gdyż ta we czterech Departamentach głośno przeciw niemu samemu się zadeklarowała.

Naypierwszą zaraz sprzeczność znayduię na czele Dzieła owego, między Tytułem, i samymże Planem, czytaiąc wyraz: — "Proiekt utworzenia *Syſtemmatu kredytowego*, w celu umorzenia długow prywatnych, i t. d.„ — gdy tymczasem w Planie widzę rozłożenie owego długu na lat 36 3/4 — Pojąć nie mogę, aby *samowolnie na Rat 37 rozdrobniony kapitał*, dobrą wiarą sumieniowi i honorowi memu powierzony, nadwątleniem, lub może i całkowitem niszczeniem interesśów wierzycieli, *mógł utwarzać kredyt*, maiący bydź *za Zasadę wzięty do umorzenia długu*, pewnie iedynie spowodu iednostronney dogodności prywatnym dłużnika widokom.

Prawda, iż iak smutną byłoby rzeczą, na znanego spowszechney rzetelności dłużnika, zniszczenie, obojętném zapatrywać się okiem, w teraźnieyszych nadzwyczaynie trudnych okolicznościach; tak niemniey smutną i nie sprawiedliwą byłoby samowolnie wymagać upadku lub zniszczenia poczciwego Wierzyciela, w odwet rzekomey ufności, ktorą dobrą wiarą we mnie położył.

Na wstępie pisma tego, wymieniwszy Autor za powód upadku powszechnego Obywateli zadłużonych, *Usługi publiczne przez nich odbywane*, mowi: — „*teraz do spełnienia szczęścia pozostaie mu „ieszcze zwrocić uwagę na szrzodki do zagoienia tych ran, które „mu w zapalczywych walkach długie wysilenia zadać musiały..*„ — Autor iednostronném żywem uniesiony uczuciem, kto e wrażenie tak Cnoty i Zasług, iako też i obecnego nieszczęścia dłużników w nim wzbudza, zdaie się zapominać, iż osobą własną wysł gniący się pod ów czas Oyczyznie Obywatel, miał za współ-uczestnika swych zasług, owego poczciwego wierzyciela, ktory Go ostatnim groszem wspieraiąc, do usług Oyczyzny sposobnym uczynił.

W punkcie 2giem Autor nie dosyć ścisłą dał baczność na ten nie rozwiązany węzeł społeczny, łączący nieodzownie wszystkie inne klassy Ludu Oyczystego, z klassą stanowiącą pierwsze ogniwo związku Politycznego, z których każda równo względnie do stanu bytu swego, klęski powszechne dzieliła.

W punkcie 3giem Autor wbrew znowu przeciw powyższemu mowiąc, wszystkie klassy Narodu do wspólnictwa powszechney niedoli przypuszcza. — Więc tém samém, żądana ofiara zniszczenia wierzycieli, dla ulgi dłużnika, sama z siebie niesłuszną się okazuie.

Punkta *4ty 5ty 6ty i 7my.* przedstawiaią Okropne skutki wyniknąć dla dłużników mogące, ieżeli onym rozsądne i na zasadach słuszności ugruntowane Ustawy kraiowe, nie zapobieżą; — wszelako rozliczne w nich sprzeciwieństwa, w wyższych punktach powtorzone i okazane, zdaią się przecię zmierzać do owego głównego autora celu, aby dłużnika ratować, z pokrzywdzeniem nawet Wierzycieli, i Ewiktorów, — co iest przeciw Religii, Moralności, wszelkim zasadom społecznym, i zdrowey polityki.

Jak pierwsza część Punktu 8go, zawiera w sobie piętno istney prawdy, wstowach: — "*Ta wspólność interessu, i wspólność ucisku wzywa nas do połączenia się wspólnie, końcem odwrocenia złego.*„ i t. d. — tak następna zaraz część druga, przytaczaiąca przykład Frederyka II. Króla Pruskiego, nie udowodnia przynaymniey słuszną stosowność do prawideł Religiynych, i politycznych kraiu, Narodu, i Rządu naszego; ani też bynaymniey nie przekonywa nas, iż w takowym razie, innego sprawiedliwszego sposobu wzaiemnym względ-

dzie dotykaiącego tak dłużnika, iako też wierzyciela wynaleść i użyć inżbyśmy nie mogli. — Nim iednak do podania onych przystąpiemy, rozbierzmy wady, i nie przyzwoitości, ktorym proponowany ów proiekt podlega. Przebiegłszy w krotkości głownieysze sprzeciwieństwa, ktore ów Proiekt w sobie zawiera, śmiem powiedzieć iest *niemoralny*, bo iednostronne tylko zyski zawiera. — Jest *niesprawiedliwym* zwłaszcza dla Prowincyów 4ch nowo wcielonych Departamentów; niesprawiedliwym dla wierzycieli; — Powierzchowne tylko zyski dla dłużników przynoszącym, a istotne zaś dla samey tylko Administracyi. — *Niepolityczny* bo przeciwny iest traktatom; bo wyprowadza gotowiznę zagranicę; bo wstrzymuie tych co zkordonow zagranicznych w prowadzać się do kraiu naszego umyślili; bo sąsiedzi używaiąc Prawa odwetu, kapitały Xięstwu Warszawskiemu należne wzaiemnie wstrzymać będą upoważnieni. — *Szkodliwy*, bo zrywa wszystkie związki Cywilne; bo wszelkie działy, spłaty, i wyposażenia czyni niepodobne, bo wdowom i małoletnim dokucza, bo kredytowi śmiertelny cios zadaie. — Przytoczony zaś przez Autora przykład kass kredytowych Pruskich w tem mieyscu wcale iest niestosowny, ponieważ te pożyczały partykularnym pieniądze, a zaś proiektowane przez Autora Administracye, zamiast podobnych pożyczek, tychże samych Obywateli z maiątku ogołacać w zamiarze maią. — Co wszystko niżey udowodnionym będzie.

Połączenie do wspólney rękoymii, w ten czas tylko za sprawiedliwy czyn uważanym bydźby mogło: 1*d*. gdyby z samych tylko obciążonych stron utworzone zostało; — 2*re* gdyby rozmyślnie i dobrowolnie strony doń się przychyliły: 3*cie* gdyby wrównym względzie korzyści lub straty, na strony w połączenie to wchodzące spływały. — Przeciwnie zaś byłoby niesprawiedliwym: 1*d*. gdyby doniego pociągano Obywateli temiż długami nieobarczonych; — 2*re* gdyby to samowolnie, bez rozmyślnego i dobrowolnego stron zezwolenia czynione zostało; lub gdyby ciężar winnych, miał w iakimkolwiek sposobie dotykać niewinnych; — 3*cie* nakoniec, gdyby strony do niego wchodzące, w nierównym względzie uczęsnictwo do strat lub korzyści mieli.

Autor mowi, "iż solidarne zobowiązanie się, nikomu nieszko-
„ dzi, i że praktyki w Prusiech dotąd ieszcze niebyło, aby kto z

„ Ewiktorów, do odpowiedzialności za uchybienie terminu opłaty „ dłużnika iakiego był pociągnięty; tylko kommissya do dzieła te- „ go od Króla ustanowiona, owę zaległość wprost nieposzrzedni- „ czo na dłużniku exekwowała.„ — Na co odpowiadam: — "Czyli solidarne z obowiązanie poszrzedniczo przez magistraturę iaką na to ustanowioną, czyli też nieposzrzedniczo tylko wprost wiąże Ewiktora; zawsze iednak to pewna, iż rzeczywistą stanowi mu odpowiedzialność. — Rzeczywista zaś odpowiedzialność, iest rzeczywistym ciężarem, narzuconym na tego, ktory długu nie zaciągał. — Pytam się więc iakaż korzyść, ciężar odpowiedzialności, Ewiktorowi przyniesie, względnie do korzyści dłużnikom sprawionych! ...

Jeżeli maiątek czysty Ewikcyą solidarną Autor owego proiektu narzucać myśli, to tém sam ową obciąża go Ewikcyą. — Wypadałoby w takowym razie obmyślić Fundusz na opłacenie procentow prawnych od takowych asekuracyi Ewiktorom. — Pytam się gdziesz iest ów Fundusz do wyszukania na maiątku przeciążonym? ... Jeżeli znowu uwolnić nechcemy owa solidarną Ewikcyą na dobrach w czterech nowo odzyskanych Departamentach, które wcale rożney są natury od dóbr w dawnieyszych Departamentach (gdyż tu wszystkie obciążone są Wyderkaffami Duchownemi, Funduszami Edukacyynemi, Dziesięcinami wytycznemi, i długami tak spowodu Wiedeńskiego upadku Bankocetli Austryackich, iako też spowodu całkowitego zwalenia straty onych przez Rząd wewnętrzny na Obywateli naszych Departamentów, czego Dobra w dawnieyszych Departamentach nie znaią) byłobyto chcieć dobra Wielkopolskich obywateli pamiętnem zrobić, powszechnym bankructwem dóbr ziemskich naszych Departamentów Małopolskich.

Dobra bowiem Ziemskie naszych czterech Departamentow, będąc z natury odmiennego Rządu, tak odmienney są też natury obciążenia od ciężarów dóbr dawnieyszych Departamentów; wspólnictwo natury ciężaru swego, w tem tylko doznaią, iż Obywatele tuteysi równie nie żałowali kosztu, i równie też własny opuszczali maiątek we wszelkich obronach Oyczyzny, a w ostatniey nawet nierządu, i zamętu obu z sobą woysk walczących, stali się ofiarą.

Ciężary zaś cisnące dobra, iak nie iedney są natury, tak też i wróżney bydź mogą proporcyi. — Stego względu następuiące wyni-

kaią wnioski. — *Nayprzód*: iż ten, co mnieyszą część maiątku ma obciążoną, przy ustawney Rządowych potrzeb, i Ministrów sposobów zmianie z wielką niepewnością zaręczyć może samego procentu opłaty punktualność, dopiero ieszcze i części pewney kapitału ciążącego na swych dobrach; powtore, iż ten co maiątek większym ciężarem obarczony posiada, iuż żadney pewności udowodnić rachunkiem nie zdoła. — *Potrzecie*, iż ten nakoniec, ktorego ciężary wyrownywaią, lub może ieszcze i przewyższaią dzisieyszey zniżoney dóbr iego wartości; takowy nie tylko wcale do ratowania siebie żadnego sposobu nie znaydzie, ale nawet i innych *Ewiktorów* upadek koniecznie za sobą pociągnie: — gdyż ten co ma ciężaru na swych dobrach 100,000, zapłaci w przeciągu 36 lat i 3/4 samego tylko procentu po 6 od 100 1/4 rachuiąc podług myśli Autora, 229,621 zł. pol. dodawszy teraz kapitał winny zł. pol. 100,000 — uczyni 329,621 złotych.

Następuiący rachunek iaśnie wystawi na widok publiczny, zamiar Autora w tym projekcie vtaiony. — Obywatel maiący całego maiątku *up* 500,000 a na nim tylko iednę piątą część długu, to iest zł. Polskich 100.,000. w przeciągu lat 36 3/4 samego tylko procentu 6 od 100 1/4 zapłaci 229,621. oraz kapitał winny 100,000, co uczyni razem zł. pol. 329,621. — *To się ma rozumieć*, Summę wynoszącą przeszło wartość całey połowey czystego swego maiątku, ktorego sama tylko przewyżka wynosi zł. pol. 129,621. — Wtey proporcyi, podług mysli Autora postępuiąc Obywatel maiący całego maiątku 500,000. na którym ma długu 2/5 części, to iest 200,000. w przeciągu tych rat 37 zapłaci procentu samego 459,242, i kapitał winny 200,000 do tego dodawszy, uczyni wraz summę zł. pol. 659,240. — to iest, iż wypłaci summę dwa razy przenoszącą całą wartość całego czystego iego maiątku, o złp. pol. 59,242. — Dotąd dosyć iest iuż powiedziano; ale iedynie tylko dla uzupełnienia rachunku w podaney nam przez Autora myśli, ieszcze ostatni krok postąpić się ośmielę. Supponuymy więc kogoś, ktoryby mogł, maiąc tylko 500,000 maiątku, podpaść nieszczęściu długu wynoszącego 3/5 części, to iest 300,000. — Takowy w tymże czasu przeciągu samego tylko procentu zapłaciłby musiał zł. pol. 638,863 dodawszy

. . . . . .

do tego summę wynoszącą pięć razy niemal rzeczywistą wartość całego swego czystego maiątku.

Tu pewnie mi rzeknie Autor owego proiektu, iż Obywatel maiący maiątku 500,000 a na nim długu 3/5 części to iest 300 000 nie razem i nie w iednym roku owe 988,863 zł. pol. wierzycielom swym zaliczy, tylko w przeciągu rat 37. — Prawda odpowiem; ale upłacaiąc tylko sam procent 6 od 100 1/4 z dóbr które mu dziś iuż tylko 3 od 100 procentu czynią; zapłaci iednoroczny tylko procent zł. pol. 6,250 i z kapitału 1,000, co uczyni razem zł. pol. 7,250. — Aże całego dochodu dziś mieć więcey niemoże z tych dóbr, iak 3 od 100 czyli zł. pol. 15,000. — Więc zostałoby mu na intratę czystą ku wyżywieniu siebie, familii, domowych, i dobytku, reszty zł. pol. 7,750. — To się ma tylko o pierwszym roku rozumieć; gdyż w innych następnych latach podług tegoż Proiektu Autora procent corocznie w tey samey ilości pozostaiąc zawsze wynosić będzie zł. pol. 18,750, a zaś kapitał spłacony corocznie, większey ilości wzrastaiąc, w trzydziesty szosty rok wynosić będzie Summę 5,516 gr. 1 1/2 ktora to część kapitału mówię zł. pol. 5,510 gr. 1 1/2 dodana wraz z procentem rocznym 18,750 zł. pol. uczyni Summę zł. pol. 24,260 gr. 1 1/2 gdy tymczasem całego dochodu było tylko zł. pol. 15,000. — Tu pytam się nayprzod Autora zkąd Fundusz na opłacenie tego naddatku intratę przenoszącego zł. pol. 9 266. gr. 1 1/2 wynaydzie. — A powtore pytam się Autora czyli ta pozostała cząstka dochodu w innych leciech owemu właścicielowi, iego Familii i domownikom, dostarczaiąca bydź będzie mogła? — i po 30cie czyli tak rozdrobniony kapitał wierzycieli, zgadza się z *słusznością*, i na niey zasadzoną *Sprawiedliwością*, ktorą tchnąć powinny każde proiekta? — Wszak zasadą kredytu iest *Sprawiedliwość*, teyże zaś cechą iest *Warunek obu stronom rownie dogodny*: tak iżby oboiętném było stronom interessem związanym, przyiąć Proiekt im podany, *bądź w sposobie prostym*, bądź też i *w odwrotnym*.

Dla tem lepszego przekonania się, tak o możności pisania takowéy Ewikcyi, rownie iako i o niedocicczonéy tu przezemnie sprawiedliwości w żądaniu oney, mam honor zapytać się samego Autora, czyliby chciał w podobnym razie zakim pisać Ewikcyą? . . . Czyliby ta skuteczną była? . . . I czyliby On przyiął wzaiemnie zapro-

zaproponowany sobie Proiekt od wierzycieli oddania im całego ma-
iątku swego, z warunkiem, wzaiemney Ewikcyi solidarney, iż po u-
płynieniu lat 36 3/4 maiątek mu ten powrocony zostanie; a przez
ciąg owych wytrzymywanych lat będzie mu corocznie wypłacona
reszta dochodow czystych, na ktorey Autor niby zdaie się przesta-
wać, uważaiąc ią za dostateczną do wyżywienia siebie, familii, i
domowych.

Prawda, iż w dobrzé rządnym narodzie, słuszność sama wyma-
ga, *aby wszyscy w rowney proporcyi ciężary publiczne znosili, a za-
tém wierzyciele wspolnie z dłużnikami do nich należeć powinni*: co
iednak dotąd ieszcze u nas nie iest zaprowadzone, a przeto ciężary
te na samych tylko dłużników będąc zwalone, ich gnębią i niszczą. —
I tak np. cały maiątek Obywatela składa się z 500,000. na ktorych
ma 200,000 długu. — Obywatel nie tylko od pozostałych mu czy-
stych 300,000 maſsy fortuny iego własney podatki, furaże, Wyder-
kaſſy, Dziesięciny wytyczne, i kontrybucye ponosi, ale nawet i od
tych 200,000 obcych na swym maiątku zapisanych, od ktorych ie-
dnak całkowicie i czysty procent wierzycielom iuż opłaca.

A nareszcie z wyrazow na wstępie umieszczonych w słowach: —
kiedy szło o wskrzeszenie i t. d.„ sądziłbym, iż Autor nie o tych dłu-
gach chce mowić, ktore wczasie ieszcze podziału kraiu naszego za-
ciągnięto; gdyż trudno byłoby udowodnić, iż takowe, *pod nazwi-
skiem Summ Baiońskich nam znane*, na usługę Oyczyzny poświę-
cane były; — gdy tymczasem poźniey nieco wsamym Proiekcie, Au-
tor owego i *summy Baiońskie pod Ewikcyą solidarną „ na dobrach
czterech nowo odzyskanych Departamentow, podciągnąć usiłuie.* —
Gdzie zaś rożność natury, i proporcyi ilości owych ciężarów zacho-
dzi; tam nie wypada one pod iedno, i toż samo Prawidło, co do
sposobu onych umarzania, podciągać.

Bo ieżeli iak się z dalszego ciągu owego proiektu okaznie, Au-
tor zakrawa *do summ Baiońskiemi zwanych.* — Autor pozwoli sobie
przypomnieć: 1*d.* iż do dobrodzieystwa pożyczek owych, Obywatele
naszych czterech Departamentow nie należeli; więc niema prawa ich
też do ciężarow onych znoszenia pociągać; 2*re* iż w ten czas kiedy
Rząd Pruski summy pożyczał Wielkopolanom, w tedy właśnie Rząd
Austryacki zaprowadzał tu dla Obywateli naszych, redukcyą, i kas-

sowanie Bankocetli, siodmaków pobielanych, i miedziakow żelaznych; zatem kray nasz tem więcey godzien iest względow i opieki, iż od lat 20 ciągle niszczonym był, albo *dla dobra Oyczyzny*, albo *dla interessu rządu*, ale *nigdy dla prywatney iakiey spekulacyi*, ktore zamiarem bydź miały *summ Baionskich*. Wreszcie z przykładu łaski Królewskiey wnosząc, nie godziłoby się komu narzucać dobrodzieystwa, ktore od własney zależeć powinno woli.

W punkcie zaś dziesiątym, a mianowicie w przypisie *pierwszym* Autor mowi: — " *Proponuię iak iuż rzekłem* (a) *solidarność tylko pomiędzy dłużnikami, lecz na dostatecznych funduszach.* „ — Jeżeli *solidarność Ewikcyi* do samych tylko *dłużnych maiątkow* ma się stosować, lecz na dostatecznych funduszach zapewnionych; to *Ewikcya* wtym razie bez *solidarności* iuż *na dobrach nie dłużnych* zapisana, mieysca więcey mieć nie może, i nie powinna; spowodow *id.* iż *Ewikcya* taka byłaby *Ewikcyą żadną*; — *2re* nie potrzebną, bo dłużnicy supponuią się mieć dostateczny fundusz podług wyrazu Autora.

W tymże *dziesiątym* punkcie Autor mowi: — " *Należałoby mo-*
„ *żnaby systemat kredytowy urządzić w ten sposób, iżby w nim u-*
„ *stanowiony był fundusz amortyzacyyny.* „ — Zacoż nie? ... niemasz w tem nic niepodobnego; ale w tym proiekcie Autora, właśnie tego nie znayduię, czegoby prawdziwie życzyć należało; samą tylko czczością słów nic nieznaczących, lub myslami wcale nie moralnemi, owe pismo iest zapełnione.

Że w Prusiech dotąd ieszcze nie widziemy, aby stego powodu był kto iuż do odpowiedzialności pociągnięty; to nie iest dowodem, że odtąd więcey pod nią pociągniętym iuż nie zostanie. Słowa te iakożkolwiek są pochlebiaiące uprzedzeniu powziętemu, stanowić iednak zasadę pewną na przyszłość nie mogą, zwłaszcza w umyśle tych, co przekonania, a nie miłego ułudzenia poszukuią.

Obywatele Czterech poźnicy, odzyskaney części krain Naszego Departamentow, znaiąc dobrze prawdziwe Zasady Ekonomii Politycznej, żadnych dotąd ieszcze tak wielce doskonałych wzorów do

---

(a) Tego nigdzie dostrzedz nie można.

ślepego naśladownictwa nie widzą: przeto uwalniaią Autora owego proiektu od opiekiwania się ich losem w tey mierze; gdyż ci stosownie do swych potrzeb są w stanie sami sobie naydogodnieyszy proiekt ułożyć, ugruntowany na słuszności Religiyney i Moralney, niemniey na Zasadach zdrowey Ekonomii Polityczney, zwłaszcza tak wielce dla Osób na czele Administracyów będących, potrzebnych.

Zgadzam się z Autorem w tey mierze: — "*Już moment teraźnieyszy, wystawiaiąc maiątki Obywatelów kraiu naszego na niebezpieczną szalę, tak iest krytyczny, że każdy dobry Polak, odłożywszy na bok wszelkie względy, powinien przemyślać nad sposobami ratunku i t. d. tak dalece, iż sam tylko czas i wzgląd sprawiedliwy potrafi ie znowu zagładzić.*" — *Ale czas umiarkowany, i dogodny*, ile tylko bydź może osobom z wzaiemną dla siebie delikatnością i uczciwością postępuiącym, i *Wzgląd Sprawiedliwy*, któryby z równą gorliwością i usiłowaniem, ile tylko bydź może obydwie strony od zniszczenia i upadku ratował; — gdyż wszyscy zarowno pod tąż samą Opieką Praw i Króla zostaiemy. — *Czas taki, i wzgląd tego rodzaju [illegible] konieczniejsze, iż tak iak między dłużnikami*, tak i między *wierzycielami* dziś nie trudno znaleść takich, którzy z klęsk powszechnych swe prywatne dobro ustalić przedsiebiorą. — *Dokonany więc zakres tych dwoch istotnych warunkow, stanowić dopiero będzie ogólne Prawidło systematu kredytowego*, do ktorego wszyscy, acz rozlicznemi drogami dążemy.

Pożytki czyli skutki, ktore Autor uważa iakoby z iego proiektu wynikać miały, ia oneż wcale w odmiennym znaydnię stanie. — *Maiątki Obywateli dłużnych pozornie tylko zostałyby ocalone;* ale *Wierzyciele i Ewiktorow*, stałyby się mniemanego ocalenia tego ofiarą. — Cena zaś dobr, każdym proiektem ułatwiaiącym zupełne maiątkow oczyszczenie, utrzymaną bydź może. — *Niewypowiedzenie kapitału* w tym sposobie, iednostronne tylko korzyści przynosi, z uszczerpkiem drugich. — Inne następnie przez Autora wymienione pożytki równie z każdego innego proiektu dobrze ułożonego, ku oczyszczeniu maiątkow obciążonych, niechybnie nastąpią. — Płody ziemne póydą bez wątpienia w górę, zawsze iednak względnie do większey lub mnieyszey ilości Papierów cyrkuluiących, i oraz względnie do ich kredytowey wartości, ktora od massy cyrkuluią-

cey gotowych po kraiu pieniędzy, i od stanu handlu zagranicznego zawisła. — Do tego ieszcze, proiekt ów nie tylko targa się na własność cudzą, i oddzielne iedney tylko klasie administruiących, *istotne*, a zaś dłużnikom *pozorne* tylko zyski przynosi; ale cały nawet wywraca *kredyt* tak istotnie *do handlu i układów Obywatelskich* potrzebny (b); — Wypędza gotowy pieniądz z kraiu, bo kapitaliści za granicę wyprowadzić się zniewoleni będą, sami zaś Obywatele z mocy Traktatu Wiedeńskiego wyprowadzać kapitały, i odbierać swe summy monetą lub złotem będą mieli prawo. (c)

Autor tyle troskliwy o to, aby dłużnik za podstępne długi swoie przyciśniony niebył, nie wiele dba, czyli owe kredytowe papiery wartość swoią mieć będą. Zapomina, iż kray ktorego byt dopiero wzrastać poczyna, papierom swoim ieszcze tak dzielney ufności wpaiać nie iest mocen; tém mniey zaś, kiedy osoby Administracyą ową składaiące, będą, podług zakroiu Autora, same korzystać z tego ra-

---

(b) Kredyt pfandbriefow zależy od zaufania; zaufanie od dobrego stanu Finansow; potęgi rządu, massy wielkiey cyrkuluiących pieniędzy, i długiego pokoiu: bez tego wszystkiego papier taki będzie czczym znakiem. Zważmy czyli kray nasz podobne dostarczyć może zabespieczenie.

(c) Urządzenie to gdyby kiedy w tym sposobie do skutku przyść miało, kredytowi śmiertelnyby cios przyniosło, i każdy bogday 100 zł. pol. maiący do lokacyi wyniesłby zagranicę swóy kapitalik. Zatem; papier ów, ktory to ma bydź niby surogatem pieniędzy, takowych, nie maiąc zaufania, nie zastąpi, a resztę gotowizny wypędzi z kraiu. Co więcey wstrzyma wszelką emigracyą tych Polakow ktorzy z pod obcego Rządu w kraie Xięstwa Warszawskiego, z kapitałami swemi się wynosić zamyślali. A nadto przeciwny iest artykułom Wiedeńskiego Traktatu, mocą którego wolność przenoszenia się w przeciągu lat sześciu z kapitałami z Gallicyi do Xięstwa i nawzaiem, nayuroczyściey iest zastrzeżona.

Obawiać się nawet słusznie należy, aby sąsiedzkie dwory Prawa używaiąc odwetu, wszelkie kapitały Obywatelom Xięstwu się należące, w kraiach respective swoich nie zaaresztowały lub wypłatę ich na stóletnie termina nie podzieliły, a tak żeby dla protegowania dłużnikow mniey uważnych, klasa ludzi rządnieyszych, do ostatniey zguby nie była przyprowadzona.

bunku Obywatelskich maiątków. — Kiedy takowe papiery w kassach Publicznych nie będą przyimowane pierwszego roku, i do 80 od 100 tracić będą; taką to monetą procenta i kapitały rzetelnych długów przez 36 lat i 3 kwartały opłacane bydź maią, (d) komu? Oto Pupillom, oto Pannom, Posagi swoie u bogatych Braci maiącym, które we 36 lat przeszło, to iest dopiero może przez ich wnuków bibułą pod ów czas żadney iuż więcey wartości niemaiącą, kapaniną odkazane będą; (e) oto tym nieszczęśliwym i politowania godnym, którzy w tych ostatnich czasach, iedynie skrupulatną, prawdziwie moralną rzetelnością uięci, dla uiszczenia się dłużnikom swoim, za bezcen dobra swoie przedać zniewoleni byli, szacunek onych na raty podzielili, a teraz okropnie zawiedzionemi bydźby mogli, tracąc w tedy wszystko, kiedy nowy dóbr nabywca przy powróconym poźniey handlu, lepszych doczekawszy się czasów, urągałby się ieszcze z nieszczęścia swych wierzycieli. — Owo zgoła ów proiekt Autora żadnego prawdziwego nie obeymuie zabezpieczenia dla wierzycieli, a oraz tchnie uderzaiącą niesprawiedliwością ku pociąganym przez niego Ewiktorom. — *Dożyski więc takowe, są nie rzetelne,*

(d) Proiekt ten niby na korzyść dłużnika wymyślony istotnie mu nie dogadza: raz że gdy podług wniosku 5 od 100 płacić nie iest w stanie, każe mu płacić prawie siedm; powtore, że Administracya osobliwie zaś w pierwszych latach w gotowiźnie odbierać musi procenta; za nim całe hypotetyczne ukończone zostanie dzieło; a wierzyciela bibułą kontentować myśli; zatem istotnieysze awantarze dla samey tylko Administracyi są zostawione, ktorey to, z tym nowym rzeczy porządkiem że będzie dobrze, nikt niewątpi, podobna do owego sędziego w Bayle potykaiącego ostrygę o ktorą się dwóch kłociło.

(e) Wszelkie związki Cywilne koiarzące interessa albo ustaną, albo będą stargane. Wsi żadney nikt przedać nie potrafi; Panna nie poydzie za mąż; nikt na gospodarstwo z Obywatelow Szlachty nie dostanie pieniędzy; działy między rodzeństwem spłatą summ nie będą się ułatwiać mogły i każdą posiadłość ziemską na sztuki drobne kraiać potrzeba będzie.

obłudne, i nie słuszne, *które zdrowy rozsądek, Religiia i moralność nagania, któremi honor i sumienie brzydząc się, między szkodliwe i niebezpieczne czyny umieszcza.*

Do ułożenia systemmatu kredytowego w celu umorzenia wszelkich długów ciążących na dobrach dziedzicznych Obywatelskich, sądziłbym za sprawiedliwe zasady następuiące : — *1d.* Aby Ewikcyaowych papierów zaprowadzać się maiących, na samych tylko dobrach Obywateli zadłużonych, przez każdego z nich *respective*, solidarnie zapisaną była w aktach kommissyi przez Króla po Departamentach ustanowiony; — *2re.* Ilość summy Ewikcyą na dobrach iakich zapisaney, aby względną była do summy kapitalney długu na tychże dobrach będącey, ieżeli połowy prawdziwey wartości dóbr uciążonych, nie przechodzi; w przeciwnym zaś razie, stosować się wypada do wyroku ogólnego Nayiaśnieyszego Pana; — *3cie.* Aby ciż kommissarze dobrze osiedli dziedzice, znani z talentów zasług i moralnych postępków, *bezpłatni*, w podwóyney liczbie kandydatów na Seymikach wybrani i Nayiaśnieyszemu Panu do nominacyi podani byli, którzy przysięgę sobie przepisaną wykonawszy, kaucye dostateczne złożyli, lub na swych dobrach zapisali; — *4te.* Aby procent moneta po 6 od 100 roczny, z góry od takowych summ był zapłacony; — *5te.* Aby za to, owe papiery w kassach Publicznych i zmiankowych bez żadnego potrącenia brane bydź mogły, dla tém większego ustalenia onych kredytu; — *6te.* Ponieważ nie każdego obywatela dłużnego maiątek w równym stopniu iest uciążonym, tak iż ieden mniey, a inni więcey czasu do opłat onych potrzebuią; przeto upraszać Jego Królewskiey Mci, aby raczył wyrokiem swoim oznaczyć czas naydłuższy *np.* 6. 9. lub 12. lat naywięcey do upłacania gotowym pieniądzem in natura skarbowi iego ową zaciąganą summę papierami, dozwalaiąc iednak każdemu dłużnikowi takowego rodzaiu, w krótszym nawet czasie ów dług spłacić w częściach, lub razem, podług kontraktu z tąż kommissyą królewską zawrzeć się maiącego.

Tym sposobem, nie tylko maiątki dłużne się oczyszczą; wierzyciele krzywdy żadney nie poniosą; papierów kredyt się utrzyma aż do czasu zupełnego ich przez dłużników wykupienia; procent 6 od 100 zasilać icdynie skarb Nayiaśnieyszego Pana będzie za dobro-

czynne wsparcie dłużników; i naydalcy w przeciągu lat 12 papiery zupełnie z kas wykupione zostaną; wartość dóbr utrzymaną zostanie, a nawet przez sposobność zagospodarowania w górę póydzie; Obywatel stawszy się zamożnieyszym, zdolnieyszym się stanie do ponoszenia nawet rządowych ciężarów, i błogosławić tę Dobroczynną Rękę Oyca Narodu będzie, który Go z tak przykrey niedoli wydobył.

LIBRARY
SEP 2 6 1991
UNIVERSITY OF TORONTO